



Tomasz Kobosz, 2016-04-25 10:00

Nużeniec – pasożyt, który bytuje w naszych powiekach



Fot. Thinkstock/Getty Images

Zarazić się nim można wszędzie, jednak do miejsc, w którym ryzyko jest szczególnie duże należą salony fryzjerskie i kosmetyczne. Czy grozi zakażenie roztoczem z gatunku *Demodex folliculorum* lub *Demodex brevis*?

Nużeniec to niewielki, mierzący około 0,3 mm pasożyt, należący do roztoczy i żywiący się lipidami oraz łojem skóry. Na całym świecie spotykany jest u wielu gatunków ssaków, a z tych bytujących na człowieku opisano dotychczas jego dwa gatunki.

Pasożyty bytujące na człowieku różnią się nie tylko rozmiarem, ale również miejscem, które wybierają do życia. Większy, osiągający 0,4 mm nużeniec ludzki (*Demodex folliculorum*) często spotykany jest w mieszkach włosowych brwi i rzęs. Doskonałym środowiskiem dla mniejszego nieprzekraczającego 0,3 mm nużeńca krótkiego (*Demodex brevis*) są natomiast powiekowe gruczoły Meiboma. Człowiek nie może zarazić się nużeńcami zwierzęcymi.

- Częstość zakażenia nużeńcami rośnie w populacji wraz z wiekiem. Uważa się, że w grupie wiekowej 19-40 lat 40-50 proc. osób jest zakażonych nużeńcem. Odsetek ten rośnie do 70-80 proc. w grupie powyżej 41 roku życia - mówi dr n. med. Maciej Osęka.

Duży procent osób, u których występują nużeńce, wiąże się z łatwością zarażenia tym roztoczem - wystarczy do niego zwykłe podanie ręki lub kontakt z przedmiotami, których używała osoba zakażona.

Do infekcji może dojść wszędzie, natomiast miejscami, w którym ryzyko zarażenia nużeńcem jest szczególnie duże należą takie miejsca jak, salon fryzjerski i kosmetyczny. Warto podkreślić, że bardzo ryzykowne jest również korzystanie z ogólnodostępnych w drogeriach i perfumeriach testerów kosmetyków

np. w postaci pudru, cieni do rzęs i tuszy, na których mogą znajdować się roztocza.

- Nużeńce przenoszą się z osoby na osobę poprzez bezpośredni kontakt, współdzielenie przyborów higienicznych, ręczników, przyborów do makijażu, poszewek poduszek, ale również poprzez jaja znajdujące się w kurzu - wyjaśnia dr Osęka.

Nużeńce dają o sobie znać najczęściej, w sytuacji obniżonej odporności organizmu - wtedy też pojawia się uczucie suchości lub ciała obcego w oku, a powieki swędzące i opuchnięte. Sygnałem, który może wskazywać na prawdopodobieństwo rozwoju nużycy (demodekozy) są również nawracające jęczmienie i gradówki, powstałe w wyniku zablokowania ujścia gruczołów oraz wypadanie włosów - rzęs i brwi.

Co warto podkreślić, uważa się, że najczęstszą dolegliwością wywołaną przez te pasożyty jest zespół suchego oka, niejednokrotnie mylony z reakcją alergiczną lub przemęczeniem narządu wzroku spowodowanym np. wielogodzinną pracą przy komputerze.

Zawsze w przypadku utrzymywania się lub nawracania tego typu objawów warto zasięgnąć porady okulisty.

W leczenie nużycy stosuje się m.in. gorące kąpiele z dużą ilością mydła z heksachlorobenzenem, roztwory spirytusowe pirogalolu, pirokatechiny, naftolu, mieszaniny mentolowo-kamforowej oraz preparaty roztoczobójcze oparte na benzoesanie benzylu.

Podstawą profilaktyki nużycy jest zachowanie właściwej higieny. Pomocne mogą być specjalne preparaty przeznaczone do codziennego oczyszczania oczu i ich okolic. Pomagają one usunąć z powiek zanieczyszczenia, resztki makijażu i wydzielinę z gruczołów powiekowych. Regenerują też okolice oczu i powiek, w przypadku, gdy zakażenie już wystąpiło, wspierając tym samym proces leczenia.

Źródło: materiały prasowe